Śmierć chorego więźnia

Procesy prowadzone przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu nie zawsze kończą się po myśli skarżących. W sprawie Arendarczuk przeciwko Polsce o numerze skargi 39415/15 skarżąca zarzucała naruszenie art. 2 Konwencji podnosząc, że władze nie zapewniły jej synowi (P.A.) odpowiedniej opieki medycznej podczas jego pobytu w zakładzie karnym, w wyniku czego zmarł.

Podnosiła również naruszenie art. 2 Konwencji w związku z brakiem szybkiego i efektywnego śledztwa. Syn skarżącej cierpiał na reumatoidalne zapalenie stawów i zapalenie nerek. W lutym 2012 roku rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności. Poinformował władze zakładu, że jego choroba jest w fazie remisji. W ciągu kilku następnych miesięcy P.A. zaczął się skarżyć na pogarszający się stan zdrowia, był badany przez lekarza więziennego, otrzymywał również antybiotyki i środki przeciwbólowe. W dniu 12 września 2012 roku P.A. poprosił o konsultację z reumatologiem, ale jego prośba została odrzucona. Następnie zalecono konsultacje z reumatologiem i nefrologiem. Wizytę z reumatologiem zaplanowano na listopad 2012 roku, zaś 26 października 2012 roku stan zdrowia P.A. pogorszył się i został on przetransportowany do szpitala w innym zakładzie karnym.

W listopadzie P.A. został przeniesiony do szpitala cywilnego, gdzie zdiagnozowano u niego ostrą niewydolność nerek, sepsę i niewydolność krążeniowo-oddechową. Pomimo opieki medycznej P.A. zmarł w dniu 12 listopada 2012 roku.

W kontekście pierwszego zarzutu, Trybunał stwierdził, że władze wywiązały się ze swojego pozytywnego obowiązku wynikającego z art.

2 Konwencji, zapewniając synowi skarżącej odpowiednie leczenie. **Trybunał zauważył, że od lutego do września 2012 roku syn skarżącej był kilkukrotnie badany przez lekarza zakładu karnego i choć początkowo odmówiono P.A. konsultacji z lekarzem reumatologiem, po zaleceniu jej przez lekarza wizyta została zaplanowana na 20 listopada 2012 roku.** W ocenie Trybunału dwumiesięczny okres oczekiwania na konsultację z lekarzem specjalistą nie jest nadmiernie długi zwłaszcza biorąc pod uwagę ogólną sytuację polskiej służby zdrowia. W tym względzie Trybunał przypominał, że leczenie w zakładach karnych musi być adekwatne, to znaczy na poziomie porównywalnym z tym, jaki państwo gwarantuje osobom znajdującym się na wolności. Trybunał zauważył ponadto, że w ciągu dwóch miesięcy poprzedzających śmierć P.A. odbył on konsultacje z kilkoma specjalistami z ambulatorium i ze szpitala zakładu karnego. W tym czasie otrzymał również kompleksowe i zgodnie ze standardowymi procedurami leczenie różnych problemów medycznych, które zgłaszał. W kontekście drugiego zarzutu Trybunał zauważył, że prokuratura wszczęła śledztwo bez zbędnej zwłoki.

Raport z sekcji zwłok wykazał, że syn skarżącej zmarł z powodu niewydolności wielu narządów najprawdopodobniej spowodowanej sepsą. W dniu 31 lipca 2014 roku prokurator umorzył śledztwo, stwierdzając, że nie doszło do popełnienia przestępstwa. Decyzję tą podtrzymał sąd rejonowy w dniu 5 lutego 2015 roku. Trybunał zauważył, że w swojej decyzji o umorzeniu postępowania, prokurator oparł się na opinii biegłych, z której wynikało, że leczenie syna skarżącej było adekwatne. W odniesieniu do zarzutów skarżącej dotyczących nadmiernej długości śledztwa, Trybunał zauważył, że jedyne opóźnienie w śledztwie nastąpiło podczas przygotowywania opinii przez biegłych. Jednak w tym czasie prokurator nie pozostawał bezczynny. W związku z tym łączna długość postępowania - dwa lata i osiem miesięcy - nie wydaje się nieracjonalna.

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że władze krajowe przeprowadziły odpowiednie i skuteczne śledztwo w sprawie

okoliczności śmierci syna skarżącej, wobec czego nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym, skarga została zatem odrzucona.